

PROTOKÓŁ NR 10/25 Z POSIEDZENIA KOMISJI DS. OCHRONY ZDROWIA, RODZINY I SPRAW SPOŁECZNYCH W DNIU 12 LUTEGO 2025 ROKU

Przewodnicząca Komisji Monika Oleś na podstawie listy obecności (załącznik nr 1) stwierdziła prawomocność obrad – obecnych 4 członków Komisji. Po czym, w związku z brakiem projektów uchwał do zaopiniowania przez Komisję, przystąpiła do realizacji następującego porządku obrad:

- 1) informacja na temat aktualnej sytuacji Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego S.A. w Tarnowskich Górach,
- 2) przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji,
- 3) sprawy bieżące.

Ad 1)

Wojciech Szafrąński Prezes Zarządu Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego S.A. w Tarnowskich Górach (WSP S.A.) stwierdził, że rok 2024 był dla szpitala „dość trudnym okresem czasu”, szczególnie z powodu zawieszenia dwóch oddziałów, co spowodowało zmniejszenie przychodów szpitala. Obecnie pracują nad wznowieniem działalności tych oddziałów. Ponadto powiedział, że dzięki zabiegom „pani Mecenas” w 2024 roku „osiągnięto pułap na poziomie 98%” i dzięki temu nie będzie zmniejszenia ryczałtu na 2025 rok. Po czym przedstawił przewidywany wynik finansowy spółki za 2024 rok. Następnie poinformował, że przeprowadził pilną analizę możliwości zwiększenia przychodów i ograniczenia kosztów w 2025 roku. Zmiany, które proponuje to zwiększenie przychodów z Narodowego Funduszu Zdrowia (NFZ) m.in. w zakresie świadczeń odrębnie kontraktowanych. Po czym omówił to zagadnienie oraz wskazał przykłady jeszcze innych działań w tym zakresie. Podsumowując stwierdził, że założenia są „ambitne” ale bierze pod uwagę to co zostało „dogadane” ze Starostą i Wicestarostą, po czym

dodał: „chodzi o możliwość uzyskania szybkiego poręczenia na kredyt”. Poinformował, że kredyt ma się składać z 2 elementów. Pierwszy to „restrukturyzacja zadłużenia” a drugi to „kredyt inwestycyjny”, który pozwoli zabezpieczyć „narzędzia” dla lekarzy. Dodał, że potrzeby w tym zakresie zgłosili mu ordynatorzy. Gdyby udało się to osiągnąć, to nastąpiłaby znaczna obniżka negatywnego wyniku z 2024 roku, co stanowiłoby „pierwszy etap przygotowania szpitala do tego żeby w jakimś okresie go zrównoważyć”. Następnie powiedział, że widzi problem w „identyfikowaniu się pracowników z funkcjonowaniem szpitala” i w tym zakresie musi nastąpić pewne „przełamanie”. Gdy pojawił się w szpitalu, to każdy mu mówił, że „nie da się nic zrobić”. Po czym dodał: „ta informacja odnośnie, bardzo szybka informacja, która się pojawiła w szpitalu, że tutaj Zarząd, Rada Powiatu poręczy kredyt dla szpitala a jak nawet by szpital mógł nie dostać, to jak gdyby Państwo weźmiecie sami kredyt jest takim, bym powiedział, sygnałem pozytywnym, bardzo pozytywnym”. Podkreślił, że wielu pracowników szczególnie medycznych musi zmienić swoje myślenie, oczywiście zmiana świadomości to powolny proces, potrzeba „pozytywnych impulsów” i determinacji zarządzających. Oczekuje od pracowników „przewartościowania świadomości i bezwzględnego utożsamiania się z tym szpitalem”. Następnie powiedział, że 24 lutego br. zostanie uruchomiona „chirurgia”. Podjęli również wysiłek związany z uruchomieniem „neurologii”, której dotyczy projekt realizowany przez Powiat. Spotkał się z „Dyrektor Narodowego Funduszu Zdrowia w Katowicach” gdzie rozmawiał na ten temat. Będzie się starał odzyskać ten zespół, który był, bo zawsze uważał, że należy bronić tego co się ma. Rozmawiał z osobami, które pracowały w tym szpitalu i trudno mu się słucha informacji, że w okresie wypowiedzenia nikt z nimi nie rozmawiał. Trudno jest mu te informacje zweryfikować ale spotkał się z takimi zarzutami.

Przewodnicząca Komisji podziękowała za optymistyczną informację na temat „chirurgii” i „neurologii”. Po czym otworzyła dyskusję.

Radna Barbara Dziuk powiedziała, że cieszy się, że Prezes tak optymistycznie patrzy na rozwój szpitala ale „problem tkwi w szczegółach” i o te szczegóły zamierza dopytywać. Po czym wyraziła oczekiwanie, że radni otrzymają informację na temat wartości księgowej i rynkowej szpitala, o którą prosi od dłuższego czasu. Następnie poprosiła o podanie kwoty zobowiązań ogółem na dzień 31 stycznia br., w tym zobowiązań wymagalnych i zapytała czy są to zobowiązania wobec dostawców i czy są jakieś zobowiązania wobec pracowników np. w zakresie „Funduszu Socjalnego”. Następnie zapytała: „jaki jest plan zaciągnięcia tej pożyczki, bo tutaj pan Prezes to ujął, że najlepszym rozwiązaniem by było żeby Powiat zaciągnął. Na co konkretnie ma być ta pożyczka, czyli taki preliminarz, taki biznesplan”. Zaznaczyła, że chodzi o to żeby była to „wiarygodna informacja”, że te pieniądze będą właściwie wydatkowane. Następnie powiedziała, że mówi się o „restrukturyzacji” w szpitalu i dodała: „nam jako radnym ogólniki się daje, żadnego konkretnego planu”. Uważa, że skoro szpital jest w tak trudnej sytuacji, to trzeba opracować plan na 3 lata, „z możliwością modelowania go w ciągu miesiąca”. Taki plan byłby przydatny do podjęcia decyzji o udzieleniu pomocy przez Powiat. Następnie poruszyła temat „restrukturyzacji personalnej” i zapytała czy przewiduje się redukcję stanowisk czy zatrudnianie nowych osób. Ponadto zapytała czy do Ministerstwa Zdrowia były składane wnioski do programów dedykowanych szpitalom i czy np. do Krajowego Programu Odbudowy (KPO) były składane wnioski dotyczące „onkologii, kardiologii, doposażenia sprzętu”. Ponadto zapytała czy WSP S.A. wnioskował do programu FEnIKS. Wyjaśniła, że zwraca uwagę na plan dotyczący rozwoju szpitala, ponieważ działanie bez planu oznacza „pójście na żywioł”. Ceni Prezesa jako managera, bo „ma swoje osiągnięcia” ale „jako osoba, która nie jeden szpital też wyciągnęła z różnych tarapatów” widzi potrzebę opracowania takiego planu, strategii i jeżeli byłaby taka potrzeba, to służy pomocą. Następnie poprosiła o przygotowanie „planowanego rachunku strat” z podziałem na poszczególne oddziały i z informacją na temat „zakontraktowania do NFZ-

tu” oraz „ile nie wykonano i jakie są straty”. Następnie poruszyła temat wydzierżawiania pomieszczeń szpitala m.in. dla sądu i zapytała czy te sprawy zostały już załatwione, bo wie że sąd był tym zainteresowany. Kolejnym tematem jaki poruszyła była „utrata miejsc na rezydenturę” i zapytała czy w tej kwestii zostały podjęte jakieś działania. Następnie zapytała: kiedy zostanie uruchomiony „oddział neurologii” i czy zostały podjęte próby uzyskania ponownej akredytacji. Ponadto zapytała czy nie byłoby warto żeby szpital sam prowadził stację dializ, bo obecnie prowadzi to firma prywatna i są skargi osób niepełnosprawnych. Następnie zapytała czy do Prezesa dotarło pismo dotyczące „tarnogórskiej sekcji Solidarności” i poprosiła żeby Prezes znalazł takie rozwiązanie tej sprawy „żeby żadna osoba pracująca w tym szpitalu nie czuła się dyskryminowana”.

Agnieszka Stasińska członek Rady Nadzorczej WSP S.A. przekazała informację na temat zobowiązań ogółem oraz wymagalnych na dzień 31 stycznia br. Odnosząc się do kwestii planu restrukturyzacji powiedziała, że udało się zlikwidować połowę łóżek na „oddziale ginekologicznym”, natomiast pozostałe pozycje planu, według jej wiedzy, nie nadawały się do realizacji. Przypomniała, że na sesjach Rady Powiatu podkreślała, że nie widzi na ten moment sensu tworzenia nowego planu restrukturyzacji, bo oczekiwano na rozstrzygnięcie konkursu i wybór nowego prezesa. Odnosząc się do składanych przez szpital wniosków powiedziała, że na kardiologię „z oczywistych względów” nie ubiegali się o środki, bo takiego oddziału w WSP S.A. nie ma. Natomiast o wniosku dotyczącym „onkologii” mówiła podczas grudniowej sesji Rady Powiatu. Przypomniała, że wniosek został złożony i obejmował głównie sprzęt ale część budowlana dotycząca przebudowy starego bloku operacyjnego dla potrzeb „pododdziału chemioterapii” też się tam znajduje. Nie chcieli zwiększać zakresu tego wniosku z uwagi na VAT, który jest wydatkiem niekwalifikowalnym. Podkreśliła, że bardzo rozsądnie podeszli do kwestii szacowania tego na co mogą sobie pozwolić. Ponadto poinformowała, że szpital otrzymał środki na Podstawową Opiekę Zdrowotną (POZ) w kwocie 300 tys. zł.

Radna Barbara Dziuk zapytała z jakiego to było programu, czy był to program FEnIKS.

Członek Rady Nadzorczej WSP S.A. odpowiedziała: „tak”.

Radna Barbara Dziuk zapytała o inne wnioski na doposażenie dla szpitala.

Członek Rady Nadzorczej odpowiedziała, że na dzisiaj przygotowała dane dotyczące zobowiązań i sytuacji finansowej ale przygotuje informację na ten temat na najbliższą sesję, bo rozumie, że takie pytanie znowu się pojawi.

Radna Barbara Dziuk zwróciła uwagę, że jeżeli chodzi o program FEnIKS, to na liście ogólnej, gdzie widnieją przyznane kwoty, nie ma WSP S.A.

Członek Rady Nadzorczej WSP S.A. odpowiedziała, że sprawdzi to ale dzisiaj otrzymała informację, że 300 tys. zł na POZ w ramach tego projektu na pewno dostali.

Radna Barbara Dziuk zwróciła uwagę, że można było osobno złożyć wniosek na doposażenie w sprzęt dla szpitala, „bo POZ był osobno”. Jeżeli wniosek o dofinansowanie nie został złożony, to oznacza, że „coś nie zafunkcjonowało”.

Członek Rady Nadzorczej WSP S.A. odpowiedziała, że zweryfikuje to o czym radna mówi i sprawdzi jakie to były programy i na co szpital mógł złożyć wniosek a na co nie. Dodała: „do piątku będzie zweryfikowane”.

Radna Barbara Dziuk poinformowała, że niektóre szpitale otrzymały z programu FEnIKS nawet 1,5 mln zł na doposażenie.

Członek Rady Nadzorczej WSP S.A. zapytała: „z czego konkretnie?”.

Radna Barbara Dziuk odparła, że nie pamięta „specyfikacji”, bo oglądała to na zestawieniu ogólnym ale dotyczy to np. szpitali w Knurowie, Pyskowicach i Piekarach Śląskich.

Przewodnicząca Komisji poprosiła aby przedstawiciele szpitala przygotowali na piątek informację na ten temat.

Członek Rady Nadzorczej WSP S.A. poinformowała, że chce się odnieść jeszcze do jednej kwestii i powiedziała, że nie zgadza się ze stwierdzeniem, że w szpitalu nie było prowadzonych rozmów i nie było dialogu. Ponadto, odnosząc się do „sprawy sekcji Solidarności” przypomniała, że w październiku ubiegłego roku spotkała się „z całym Zarządem Solidarności funkcjonującej w szpitalu”, po czym dodała: „która w pełni ze mną weszła w porozumienie, w pełni zgodziła się na to, że razem z drugim związkiem zawodowym będą dzielić pokój. Tutaj nie było żadnego konfliktu, wydaje mi się, że tutaj jesteśmy na jakimś nieporozumieniu, na jakiejś linii nieporozumienia”. Po czym powiedziała, że „Przewodnicząca związku” nie uczestniczyła w tym spotkaniu ale nie wątpi w to, że „Zarząd Solidarności organizacji zakładowej działającej na terenie szpitala” przekazał Przewodniczącej informację, że „doszło do porozumienia co do zajmowania wspólnego pomieszczenia”. Podkreśliła, że „dialog z Zarządem Solidarności zakładowej jak najbardziej funkcjonował”, został sporządzony protokół, który został podpisany. Zaznaczyła, że sprawa wynika z bardzo prozaicznych powodów jakimi są braki lokalowe.

Prezes Zarządu WSP S.A. powiedział, że chce zaapelować do radnych żeby „nie prowadzić do takiego poczucia dwuwładzy w jednostce” i dodał: „bo jeżeli będziemy kontestować każdą decyzję, która się dzieje dzisiaj w spółce w kategoriach takich, że ktoś będzie chciał za każdym razem każdą decyzję przekazywać i dyskutować, więc ja uważam, że od tego jest Zarząd, od tego jest Rada Nadzorcza żeby sprawy spółki były załatwiane na poziomie spółki. Państwo oczywiście mają prawo do wszystkich informacji jako właściciele i co do tego ja nie kwestionuję ale ja prosiłbym bardzo aby szpital był ponad jakiekolwiek podziały tutaj partyjne, poza tymi wszystkimi różnymi rzeczami, które się dzieją i przecież ja nieustająco staram się izolować szpital od wszystkich tego typu działań,

bo szpital tylko wtedy będzie dobrze funkcjonował jeżeli będzie spokój w szpitalu". Podkreślił, że w tak dużej organizacji jaką jest szpital musi być wiadomo „kto za co odpowiada, kto rządzi w tym szpitalu i jakie są oczekiwania”. Po czym powiedział: „dyskusja powinna się odbyć na poziomie właśnie Zarządu, Państwa jako właścicieli i ta dyskusja nawet powinna mieć charakter poufny, z racji tego, że bardzo źle działa na pracowników poczucie możliwości kontestowania, próby rozgrywania, każdy ma swoje interesy” i dodał: „przestrzegam Państwa przed tego typu działaniem, bo mówię, jeszcze nic nie zrobimy już będzie dyskusja”. Następnie odnosząc się do wniosków składanych przez szpital powiedział, że właściwie do wszystkich programów, które się pojawiły szpital aplikował, „nawet może nie do końca przemyślanych”. Zwrócił uwagę, że nie chodzi o to żeby tylko aplikować. Jest przeciwny „inwestycji dla inwestycji”. Patrzy na te kwestie w kategoriach „kosztów, serwisowania, utrzymania statusu”. Tego typu działania inwestycyjne „muszą być naprawdę dobrze przemyślane na dany poziom rozwoju danego szpitala, skonfigurowane z funkcjonowaniem szpitali” oraz „obejmować postęp krok do przodu”. To daje możliwość racjonalnego wydatkowania pieniędzy. Ponadto powiedział, że „krzywa uczenia w medycynie” jest dość długa i nie da się przeskoczyć ze szpitala powiatowego na poziom szpitala klinicznego. Następnie poinformował o złożeniu wniosku do Powiatowego Urzędu Pracy w Tarnowskich Górach i w ramach „funduszu szkoleniowego” zostaną przeszkolone m.in. sekretarki medyczne. Po czym omówił to zagadnienie. Następnie odnosząc się do kwestii planu powiedział, że taki plan jest przekazywany i jest to plan miesięczny, który jest rozliczany tygodniowo. Plan jest tak skonfigurowany, że „szpital musi odrobić to co traci na tych zakresach, których dzisiaj nie realizuje”. Plan został zwiększony na „internie, ginekologii i urologii”. Wczoraj analizował to ze „statystyką medyczną” i każdy ordynator otrzymał pismo w tej sprawie. Proces nie jest łatwy, bo jak do tej pory nie oczekiwano jakiegoś „dynamicznego” wykonywania zadań, które wynikają z kontraktu. Jeżeli ktoś do tej pory sobie tego nie uzmyslał, to mówi takiej osobie,

że dzisiaj ordynator musi wiedzieć jaki ma kontrakt i musi mieć pomysł na to jak go wykonać. Po czym omówił kwestię funkcjonowania w szpitalu dwóch oddziałów internistycznych. Stwierdził, że ordynatorzy muszą nauczyć się ze sobą współdziałać, nie na zasadzie jakiegokolwiek rywalizacji tylko „dobrego zespołu medycznego” i taką atmosferę należy stworzyć. Szpital to powinien być „jeden dobry zespół medyczny, który wzajemnie sobie będzie pomagał, w każdej sytuacji”. Każdy musi zrozumieć, że w pierwszej kolejności trzeba wykonać ryczałt i „to co należy do szpitala”. Jest to „priorytet bezwzględny”, potem dopiero rzeczy dotyczące funkcjonowania w innych zakresach. Są to bardzo trudne kwestie ale zostało to już wprowadzone. W szpitalu nikt do tej pory nie oczekiwał wykonania kontraktu, tylko „ewidencjonowano to co się działo”. Dobrze, że „pani Mecenas” wykazała się sprytem i nie odebrano szpitalowi kontraktu, bo ryczałt nie został wykonany. Udało się uratować kontrakt ale nie zrobiono ani kroku do przodu jeżeli chodzi o zwiększenie tego ryczałtu a koszty w szpitalu cały czas rosną. Dzisiaj negocjując z lekarzami negocjuje na wyższych stawkach a kontrakt jest ten sam co rok temu. Następnie odnosząc się do akredytacji powiedział: „stwierdzam, że na ten moment szpital jest nieprzygotowany do akredytacji, mimo tego, że zatrudnił osobę, która miała przygotować szpital”. Wizytacja akredytacyjna miała nastąpić w maju br. Otrzymał „inwentaryzację” i osoba, która to przygotowywała nawet się nie pojawiała w szpitalu, więc „pani Mecenas” zatrzymała jej wynagrodzenie. Szpital nie dysponuje żadnym materiałem analitycznym. Zwrócił uwagę, że akredytacja to nie tylko kwestia procedur medycznych, które ona uporządkowuje ale akredytacja pozwala coraz lepiej leczyć pacjentów w określonych standardach leczenia. Po czym omówił to zagadnienie. Czeka na tą osobę, bo „podobno ma się tu pojawić”. Uważa, że szpital powinien mieć akredytację, bo daje to dodatkowe możliwości a ponadto przy zdarzeniach medycznych łatwiej się szpitalowi bronić przed roszczeniami jeżeli pacjent był leczony według określonych standardów. Następnie odniósł się do

kwestii „akredytacji do specjalizacji” mówiąc, że do tego trzeba spełniać określoną ilość procedur.

Radna Barbara Dziuk przerwała wypowiedź Prezesowi mówiąc, że szpital nie złożył aplikacji w sprawie rezydentów w zeszłym roku. Mówiła już o tym i temat miał być załatwiony ale nie otrzymała informacji zwrotnej.

Prezes Zarządu WSP S.A. odpowiedział, że trudno jest mu w tej chwili odnieść się do tego, zadał to pytanie Dyrektorowi ds. leczenia i czeka na informację czy były złożone wnioski, w jakich zakresach i z jakich powodów szpital nie dostał akredytacji. Ponadto powiedział, że sprawa „akredytacji do specjalizacji uległa daleko idącej modyfikacji na poziomie Ministerstwa” i przyznawanie tej akredytacji w wielu wypadkach przesunęło się w czasie z tego powodu jak również z powodu zbyt późnej reakcji szpitali jeżeli chodzi o modyfikację swoich wniosków. Przyjrzy się w trybie pilnym temu tematowi i sprawdzi co można zrobić. Ma jednak obawy co do skuteczności złożenia wniosku biorąc pod uwagę ilość „operatywy”, która jest w szpitalu wykonywana, bo nie wystarczy złożyć wniosku, trzeba jeszcze spełnić określone kryteria. Następnie odnosząc się do pytania o stację dializ powiedział, że „rozpatrzył sygnał”, który radna mu przekazała i wie, że nastąpiła awaria schodołazu i osoba, której sprawa dotyczy była przenoszona na wózku ręcznie przez pracowników firmy przewozowej. Po czym przedstawił ustalenia dotyczące tej sprawy. Odnosząc się do kwestii przejęcia przez szpital prowadzenia dializ powiedział, że dzisiaj zaczynanie takiej działalności od początku, to poważne przedsięwzięcie związane m.in. z zapewnieniem zaplecza, kadry medycznej i transportu. Ponadto jest kwestia kosztów wszystkich środków potrzebnych do dializy, a koszty na rynku dla początkujących są znacznie wyższe niż dla tych, którzy już funkcjonowali. Następnie omówił temat nocnej i świątecznej opieki, która obecnie jest „podlecona” innej firmie i umowa kończy się w miesiącu marcu tego roku. Zadaje sobie pytanie czy szpital jest w stanie organizacyjnie podjąć się tej pracy. Są to skomplikowane kwestie wymagające przemyślenia, spokojnej analizy

i podjęcia decyzji. Po czym omówił to zagadnienie. Następnie powiedział, że chce się jeszcze odnieść do „sprawy związkowej” i powiedział, że na spotkaniu z przedstawicielami związków wybrzmiała sprawa tego pomieszczenia i powiedział, że w poprzednich jednostkach miał „po 9 związków zawodowych” i nie miał dla nich 9 lokali, bo ich fizycznie nie miał i związki porozumiały się co do korzystania z pomieszczenia. Stwierdził, że nie jest to żadnym przejawem niechęci do związków zawodowych. Będzie się spotykał z przedstawicielami tych organizacji co miesiąc w terminie, który został ustalony. Dlatego uważa, że działanie „Przewodniczącej związku zawodowego Solidarność” jest „przedwczesne”. Chce rozwiązać ten problem w taki sposób żeby nie było „niepotrzebnych zaognień”, bo chciałby żeby związki zawodowe bardzo pręźnie włączyły się „w zmiany mentalności funkcjonowania w tym szpitalu pracowników”. Chodzi o uświadomienie pracownikom, że szpital znajduje się na „bardzo kłopotliwym zakręcie jeżeli chodzi o „być albo nie być” tego szpitala”. Podkreślił, że szpital jest spółką prawa handlowego co wiąże się ze zdolnością upadłościową. Po czym omówił to zagadnienie. Dodał: „jedyny kierunek to jest taki, proszę Państwa, na dzień dzisiejszy: wziąć się do ciężkiej pracy”. Uważa, że będzie to z wielką korzyścią dla pacjentów.

Radna Barbara Dziuk odparła: „w tej Komisji nie pracujemy politycznie i w szpitalu też nie pracujemy politycznie”. Stwierdziła, że pracują ponad podziałami, bo łączy ich zdrowie. Zapewniła, że zawsze szuka „synergii i porozumienia” i dodała: „o trudnych tematach będziemy rozmawiać, o finansowaniu będziemy rozmawiać, bo tak się składa, że jestem finansistą i ja będę chciała mieć wgląd do każdej złotówki, bo to są pieniądze publiczne”. Odkąd jest radną słyszy, że obowiązuje „klauzula poufności” a czegoś takiego nie ma. Po czym powiedziała: „to jest jednostka podlegająca w 100% udziałem pod Starostwem i nie będzie żadnych tutaj opowieści typu, że radni nie mają wglądu i Panie Prezesie ja się umówię z Panem na kontrolę, to już zapowiadam, radnej i będę chciała, jeżeli nie będę mieć udostępnione informacje na te pytania, które dzisiaj zadałam”. Chciałaby żeby „sekretariat” przesłał Prezesowi zadane

przez nią pytania, bo nie będzie „kolejnej interpelacji pisać”. Zaznaczyła, że oczekuje „wyczerpujących informacji” i dodała: „jeżeli będę mieć wyczerpujące informacje, to na taką kontrolę nie pójdę, bo tu ma być synergia, ma być współpraca i mamy znaleźć złoty środek, który uratuje ten szpital. My chcemy dać pożyczkę, tylko Panie Prezesie, niech Pan zrozumie, że tam były takie dziwne sytuacje w szpitalu gdzie nie informowano nas o pewnych kwestiach finansowych albo inaczej nam przekazano informację niż był stan faktyczny. Nie będę już mówić tutaj o szczegółach, bo nie o to chodzi tylko chodzi mi o to, że musimy się szanować nawzajem i radni to nie są „maszynki do głosowania” żeby zaakceptować taki czy inny program, tylko my musimy być przekonani do tego programu i Pan nas musi w ten program wprowadzić tak żebyśmy nie mieli żadnych wątpliwości i ja ze swej strony dołożę wszelkich starań żeby przekonać radnych co do podjęcia decyzji odnośnie pożyczki. Tak samo było z dofinansowaniem, dokapitalizowaniem szpitala, bo też myśmy zrobili taki „ukłon” w stronę szpitala, bo rozumiemy potrzeby, natomiast nie zgodzę się z tym, że my upolityczniamy. W pewnym sensie mogę Panu powiedzieć i też taką ostrożność zalecam, bo na przykład nasz Przewodniczący Rady przychodzi z osobami do zatrudnienia do szpitala, tak że tu te kwestie też są bardzo poważne, bo to i pracownicy widzą i widzą to radni. Ale to są sprawy personalne, jest RODO. Jak będziemy kiedyś rozmawiać, to na ten temat też możemy porozmawiać. Tak że jest szpital w trudnej sytuacji finansowej, ja to rozumiem ale przede wszystkim w szpitalu są potrzebni eksperci i tu jak będę pomocna, to służę pomocą.”

Prezes Zarządu WSP S.A. odpowiedział: „przepraszam bardzo ale mam wrażenie, żeśmy się nie zrozumieli”. Po czym przypomniał, że gdy spotkali się w szpitalu to mówił, że „jest całkowicie transparentny” i dodał: „ja mówię o pewnej poufności żeby te informacje, które są przekazywane nie wpływały poza pewien krąg osób”. Uważa, że „każda złotówka wydana w spółce jest do kontroli”. Natomiast mówiąc o poufności informacji miał na myśli to żeby informacja „nie krążyła”. Dodał: „szpital działa w pewnym

otoczeniu konkurencyjnym itd., więc każda informacja, która wie Pani niepotrzebna jest, o tym mówiłem, nie że Państwu będę ograniczał jakiś dostęp do informacji”. Podkreślił, że przygląda się wszystkim elementom, które w tym szpitalu funkcjonują, bo jest za „uporządkowanym i transparentnym systemem funkcjonowania”. Po czym powiedział: „po rozmowie tutaj z panem Starostą, przekazał mi jasną informację i bardzo czytelną i za co mu bardzo dziękuję, powiedział tak: jest Pan samodzielny, niech Pan podejmuje decyzje samodzielnie, bo po to Pan tu został szefem żeby Pan podejmował takie decyzje. My będziemy szanować Pana decyzje. Jeżeli będziemy się chcieli zapytać to się zapytamy jakie powody były, jak nie będziemy chcieli się zapytać, to nie będziemy się pytali, bo Pan ponosi za to odpowiedzialność”. Ponownie podkreślił, że mówiąc o poufności miał na myśli to żeby informacja „nie chodziła po całym mieście”, bo „wszyscy potem komentują a nikt do końca nie wie o co chodzi, nie zna uwarunkowań, jakąś cyfrę usłyszy, dołoży do tego, przekłamię i robi się z tego awantura”.

Przewodnicząca Komisji zwróciła się do radnej Barbary Dziuk ze słowami: „przekonywać do tego jak radni mają głosować to myślę, że nas Pan Prezes będzie przekonywać Pani radna i też zgadzam się z tym, że to Pan Prezes jest od tego żeby decydować co się będzie działo”.

Radna Barbara Dziuk zapytała czy Prezes przygotowuje „audyt otwarcia”, bo jej zdaniem jest wiele rzeczy, które trzeba wyjaśnić, bo są to pieniądze publiczne, które powinny być pod szczególnym nadzorem.

Prezes Zarządu WSP S.A. odpowiedział, że zawsze taki audyt robi ale uważa, że jest pewna „hierarchia potrzeb”. Dzisiaj musi przygotować wniosek o kredyt. Musi wiele rzeczy zweryfikować i przygotować materiały. Toczą się sprawy związane z różnymi wnioskami. Odbywa się wiele spotkań. Błyskawicznie został przeprowadzony research jeżeli chodzi o „zapotrzebowanie”. Przypomniał, że kredyt ma się składać z dwóch

elementów, czyli z „elementu związanego z restrukturyzacją” na poziomie 12 mln zł i „elementu inwestycyjnego” na poziomie 5 mln zł.

Radna Barbara Dziuk przerwała wypowiedź Prezesowi i zapytała: „czy taki kosztorys my jako radni możemy otrzymać? Nie ogólnikowo tylko konkretne zestawienie kosztów?”

Prezes Zarządu WSP S.A. odparł, że urządzenia, które trzeba zakupić ma wyspecyfikowane i przedyskutowane z ordynatorami i „jest to zamknięte”. W części dotyczącej restrukturyzacji na poziomie 12 mln zł musi przyjąć „pewną dobrą wiarę” jeżeli chodzi o materiały przygotowane przez Dyrektora ds. finansowych. Następnie powiedział: „ja bym nie chciał takiej polityki, że na dzień dzisiejszy zapłacimy sobie pewne rzeczy związane z terminowością zapłaty i za chwileczkę będziemy robić to samo. Ja uważam, że ten kredyt inwestycyjny ma jak gdyby zatrzymać i dać taką tamę do dalszego zadłużania”. Ma umożliwić „wypychania tego zadłużania przez lepsze procedury medyczne”. Oczywiście to wszystko trwa, dlatego chciałby żeby szpital jak najszybciej otrzymał kredyt. Jest po rozmowach z dwoma bankami. Następnie powiedział, że będzie przygotowany audyt, który będzie dla niego audytem otwarcia, bo też chciałby pokazać na jakim teraz szpital jest etapie a na jakim będzie za jakiś czas. Dodał: „na pewno Państwo dostaniecie taki raport otwarcia a zamknięcia tamtego okresu czasu”.

Przewodnicząca Komisji poprosiła radną Barbarę Dziuk żeby uszanowała, to że inni radni również chcą się wypowiedzieć, bo „od godziny jest przy głosie”. Po czym udzieliła głosu kolejnemu radnemu.

Radny Michał Sporoń zwrócił się do Prezesa Zarządu WSP S.A. ze słowami: „ja Panu powiem, że daję podwójny kredyt, kredyt który poprę i kredyt zaufania”. Po czym stwierdził, że najtrudniejszą rzeczą będzie przekonać mieszkańców żeby chcieli leczyć się w tym szpitalu i „to będzie też wielki skok wizerunkowy, który trzeba zrobić na poziomie PR-u”. Bardzo kibicuje Prezesowi i ma kilka sugestii dotyczących

poprawienia wizerunku. Po czym wskazał na Szpitalny Oddział Ratunkowy (SOR) i problem związany z odsyłaniem pacjentów do innych placówek. Ponadto powiedział: „w szpitalu brakuje takiego czegoś, to jest olbrzymi zakład pracy, największy na terenie powiatu to Pan Prezes słyszał i wie, informacji wewnętrznej, jak zorganizować jakąś firmę, w którą opłaca się zainwestować dlatego żeby ta informacja wewnętrzna ale też te relacje były też bardzo ważne”. Po czym powiedział, że ma pytania odnośnie tego jak będzie wyglądała współpraca ze Śląskim Uniwersytetem Medycznym (ŚUM) i zwrócił uwagę, że Centrum Zdrowia Psychicznego ma rezydentów dlatego, że „ma tą bazę ŚUM”. Na zakończenie powiedział: „ja Panu kibicuję Panie Prezesie”.

Prezes Zarządu WSP S.A. przybliżył historię SOR w polskich szpitalach, po czym powiedział, że w pewnym momencie SOR stał się oddziałem pełnoprofilowym i najbardziej dofinansowanym z uwagi na konieczność stworzenia ładowiska i ciepłej sieni. Niestety SOR stał się również „dyżurnym oddziałem dla wszystkich podmiotów, które nie dyżurują, leczą za pieniądze, dla wszystkich POZ-tów, z których ściągnięto obowiązek dokonywania diagnostyki”. Stwierdził, że SOR stał się „zapleczem diagnozowania”. Ma wrażenie, że nie zrobiono w społeczeństwie edukacji, że na SOR nie przychodzi się, bo skierował lekarz POZ, który nie chce ponieść kosztów diagnostyki. Spotkał się z wystawianiem przez lekarzy POZ „skierowań na SOR” i to często z dopiskiem „cito” a nie ma takiej procedury w NFZ, bo na SOR pacjent może zgłosić się bez skierowania i po to jest tam triage, żeby ktoś pacjentowi powiedział czy jego stan zdrowia jest bardzo zagrożony czy może spokojnie poczekać. Drugą sprawą są pacjenci przywożeni karetką a trzecią sprawą jest brak chętnych do pracy na SOR. Pacjent, któremu coś się dzieje ze zdrowiem jest w stresie dlatego tłumaczy lekarzom, że lepiej tego pacjenta nie odsyłać. Podsumował, że sprawa jest bardzo trudna wynikająca z małej edukacji społecznej do czego w ogóle służy SOR. Stwierdził, że SOR służy POZ-om do diagnozowania i dziwi się, że do tej pory nikt nie chce tego zmienić. Proces jest długi i „nie podąża w lepszym kierunku”. Ponadto

powiedział, że za granicą gdy pacjent nie zostanie zakwalifikowany do pomocy na SOR, to ma świadomość tego, że musi za taką pomoc zapłacić. Następnie powiedział, że informacja odnośnie funkcjonowania szpitala jest bardzo istotna i podziękował radnemu, że również zwrócił na to uwagę. Wczoraj rozmawiał z Rzecznikiem prasowym szpitala i ma się pojawić pierwszy „artykuł” o rehabilitacji, bo są ciekawe pomysły. Ponadto zawsze powtarza, że najistotniejszym elementem, jeżeli chodzi o zarządzanie, jest komunikacja z pracownikami, która musi być na dobrym poziomie na zasadzie wzajemności i dodał: „o sytuacji takiej prawdziwej, jak wygląda rzeczywiście, gdzie my jesteśmy, do czego zmierzamy”. Dzisiaj dla zarządzającego jest to priorytetowa rzecz jeżeli chodzi o „współpracę z pracownikami, tworzenie zespołu i dobrych relacji z zespołem jako takim”.

Radna Barbara Dziuk poprosiła o odpowiedzi na pytania, które dzisiaj zadała.

Prezes Zarządu WSP S.A. zapytał czy mógłby otrzymać te pytania na piśmie.

Radna Barbara Dziuk wyraziła oczekiwanie, że to „sekretariat” przekaże pytania, po czym dodała: „no tu nie ma takich zwyczajów, ja jestem bardzo zszokowana tą pracą, ale to ja napiszę do Pana Prezesa”. Następnie powiedziała: „chciałabym uczulić żeby Pan Prezes przygotował plan działalności szpitala, myślę, że rozumiemy się bez słów, przede wszystkim jeden punkt, to jest rozwój a drugi restrukturyzacja pracownicza i operacyjna. Ten plan też żeby, taką mam prośbę, żeby co miesiąc był przedstawiany, aktualizowany”. Ponadto powiedziała, że co do zakupu sprzętu, to „musi to być spójne z IOWISZ-em i mapą potrzeb pacjentów” na co bardzo uczula żeby zakupy były trafione.

Prezes Zarządu WSP S.A. zapewnił, że „zakupy interwencyjne”, o których mówił przy kredycie są dokładnie przemyślane i nie ma tam nic przewartościowanego i wszystko ma służyć poprawie jakości

funkcjonowania szpitala. Po czym dodał: „bo tam są rzeczy takie, które są na dzień dzisiejszy wręcz podstawowe i wymagane na tym etapie, na którym funkcjonuje szpital”.

Radna Barbara Dziuk poprosiła o przekazanie jej również tego dokumentu.

Członek Rady Nadzorczej WSP S.A. przypomniła, że gdy przez ostatnie pół roku pełniła funkcję Prezesa na każdą interpelację radnego była udzielana odpowiedź i myśli, że nikt temu nie może zaprzeczyć. Zawsze też była przekazywana wiadomość do Zarządu Powiatu. Dodała: „ale Pani radna, Pani interpelacji nigdy nie było”. Nie wątpi, że obecny Prezes również takiej odpowiedzi udzieli.

Radna Barbara Dziuk odparła: „bardzo przepraszam, muszę to zmodyfikować Pani Mecnas. Jeżeli zadałam konkretne pytania na sesjach można to odsłuchać, informacji nie uzyskałam, było powiedziane, że po sesji dostanę informację zwrotną, tak pan Przewodniczący tutaj też sugerował”. Podkreśliła, że „radny naprawdę ma tu swój głos, ma kompetencje” i nie pozwoli na to żeby radnym odbierać to co jest im nadane przez „ustawę”.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że radni składają interpelacje, natomiast Prezes Zarządu WSP S.A. nie ma obowiązku odsłuchiwania tego co było na sesji.

Radna Barbara Dziuk odparła, że dziękuje za to „pouczenie” ale uważa, że skoro ktoś pyta konkretnie a osoba pytana nie potrafi odpowiedzieć, to ma prawo mieć wątpliwości co do przekazywanej informacji.

Członek Rady Nadzorczej WSP S.A. stwierdziła, że nie jest samorządowcem i nie zna regulaminu Rady Powiatu ale na każdą interpelację i na wszystko co zostało na piśmie przekazane do szpitala, udzieliła odpowiedzi.

Starosta Tarnogórski poinformował, że zaprosił Prezesa Zarządu WSP S.A. na sesję w piątek. Po czym powiedział: „nie chciałbym w piątek debaty na temat służby zdrowia, pozwólmy panu Prezesowi pracować”.

Przypomniął, że 24 lutego ma być uruchomiona „chirurgia” i rusza przetarg na „neurologię”. Następnie odniósł się do kwestii „bilansu otwarcia” mówiąc: „tu uzgodniliśmy z panem Prezesem, że będzie, natomiast nie da się tego zrobić w kilka dni, trzeba czasu”. Podkreślił, że stara się nie przeszkadzać Prezesowi w jego pracy. Uważa, że miejscem do dyskusji na ten temat są posiedzenia komisji. Następnie powiedział, że Prezes stara się o kredyt w dwóch bankach i jeżeli będzie „zielone światło”, to zostanie zwołana sesja nadzwyczajna żeby udzielić szpitalowi „gwarancji”. Zaapelował żeby pozwolić Prezesowi „te parę miesięcy popracować”. Nie chodzi o to żeby radni nie mieli informacji tylko o to, że gdy jakaś informacja, która może być istotna dla konkurencji „wypłynie”, to szpital może mieć problemy. Prezes to jasno powiedział, że radni będą mieć informację żeby wiedzieli co się w spółce dzieje. Na zakończenie poinformował, że otrzymał decyzję Wojewody Śląskiego dotyczące DPS w Łubiu i DPS Pod Aniołem w Tarnowskich Górach. Na początku marca odbędzie się oficjalne otwarcie.

Radna Barbara Dziuk poinformowała, że zawsze dąży do prawdy i będzie pytać o sprawy szpitala, „bo to dotyczy rzeczy społecznej i bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców powiatu tarnogórskiego”. Następnie zapytała czy nie byłoby zasadnym żeby utworzyć w Starostwie „wydział zdrowia”, który byłby wsparciem dla szpitala, bo obecnie panuje „chaos” a „byłoby to ujęte systemowo w jednym miejscu”. Uważa, że likwidacja tego wydziału w przeszłości „była bez sensu”.

Starosta Tarnogórski odpowiedział, że obecnie jest wyznaczona jedna osoba i dodał: „jeśli rzeczywiście będzie taka potrzeba rozszerzymy”.

W związku z tym, że rusza sprawa przetargu na „neurologię”, to w kontakcie z Prezesem pozostaje również Naczelnik Wydziału Inwestycji i Drogownictwa. Do kwestii zwiększania zatrudnienia podchodzi ostrożnie.

Radna Barbara Dziuk zwróciła uwagę, że w Starostwie pracują osoby, które kiedyś pracowały w „wydziale zdrowia”, więc „można dokonać rozsad żeby wspomóc” tym bardziej, że chodzi o kredyt, przetargi i różne inne tematy dotyczące działalności szpitala. Jeżeli ma to być profesjonalnie prowadzone, to należy Prezesa w tych działaniach wspomóc.

Przewodnicząca Komisji podziękowała przedstawicielom szpitala za obecność na posiedzeniu Komisji i przedstawienie informacji.

Informacja z WSP S.A. stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Ad 2)

Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie protokół nr 9/25 z posiedzenia Komisji w dniu 22 stycznia 2025 roku.

Wyniki głosowania: obecnych – 4, „za” – 3, „przeciw” – 0, „wstrzymało się” – 0, nie głosowało – 1. Protokół został przyjęty.

Ad 3)

Radna Barbara Dziuk zaproponowała przyjęcie przez komisję wniosku do Zarządu Powiatu w sprawie poprawy dostępności procedur orzekania o niepełnosprawności i w skrócie omówiła to zagadnienie.

Komisja przyjęła wniosek w brzmieniu stanowiącym załącznik nr 3 do protokołu.

Porządek posiedzenia Komisji został wyczerpany. Na tym zakończono posiedzenie Komisji.

Przewodnicząca Komisji ds. Ochrony Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych

(-) Monika Oleś